

43297,

Warszawa, dn. 14.V.1920 r.

Kochany Komendancie! Nie jestem pewny czy list ten jeszcze do Was dojdzie, na wszelki wypadek jednak go wysyłam. Warszawa wchodzi w fazę przygotowań powitalnych, do których się gorąco zabrano. Udział w nich najzupełniej powszechny. W ostatnich dniach dało się zauważyć silne zainteresowanie ofensywą i jej przebiegiem, a przytem zainteresowanie z odnieniem przychylności ze strony tak chłodnej dotychczas, jak poważniejsze literackie tuzy endeckie: Grzymała Siedlecki, Kasprowicz.

Przyjazd Dmowskiego spodziewany jest w końcu miesiąca, odbywają się ożywione narady w sprawie jego ustosunkowania się do Was. Dziś w nocy odbyła się konferencja, pełny skład której nie jest mi znany, wiem jednak, że był tam m.in. Sadzewicz, Hłasko, i Grzymała Siedlecki. Rozważali obszernie temat ewentualnego zaproponowania Wam korony, a w każdym razie dożywotniej prezydentury pod warunkiem niezwłocznego objęcia ^{przez Sadzewicza} gabinetu wraz z teką spraw zagranicznych; mnie zaś chcą widzieć ministrem wojny. Uważają za możliwe dojście do ścisłego współdziałania takiej trójcy. Odczuwa się, że zdają sobie sprawę z zagrożenia swojej pozycji i rzucając na szalę ostatnią rezerwę, najpotężniejszą, jaką jest Dmowski, chcą pójść na wysoką grę.

P.P.S.-owcy przeprowadzają w swoich okręgach w dalszym ciągu akcję za ewentualnym wstąpieniem do Rządu, przeważnie z powodzeniem. Najpoważniejsi oponenti dotychczasowi, jak Stańczyk w Zagłębiu nie stawiają już oporu.

Wśród komunistów zarysowuje się wyraźne rozdwojenie, które skończyć się może nawet rozłamem. Jedna grupa, mająca w obecnym kierownictwie partji ogromną większość /70%/ stoi na stanowisku ścisłej łączności w zależności od komunistów rosyjskich, druga stoi na stanowisku odrębności polskiego ruchu komunistycznego. Mniejszość uznaje obecny skład kie-

rownictwa partyjnego za nieodpowiadający istotnemu układowi sił w partji i żąda nowych wyborów. W najbliższym czasie ma się odbyć zjazd i możliwe jest odłamanie się części, a nawet chęć z jej strony połączenia się z P.P.S., co byłoby niewątpliwie niebezpiecznym.

Odnosnie do tego, co pisałem w moim ostatnim liście o propozycjach i zamiarach węgierskich, notuję ciekawą wiadomość z raportu attache wojskowego w Białogrodzie: P-ań-stwo S.H.S. jest w tajnym porozumieniu odpornem z Rumunją i Czechami, mocą którego w razie napadu Węgiei na którekolwiek z tych państw, wszystkie one zwracają niezwłocznie oręż przeciwko Węgom.

Z ostatniego listu Waszego i z relacji Switalskiego, wnoszę, że niedość dokładnie zrozumiane zostało przez Was moje stanowisko, do którego, jak mi się zdaje i Skulski się przychylił, w sprawie handlowo-gospodarczych stosunków z Ukrainą. Nie chodzi mi bynajmniej o doraźne wyeksploatowanie, czy też zrabowanie Ukrainy, natomiast chodzi mi istotnie o n i e - z w ł o c z n e zabezpieczenie sobie możności tej eksploatacji na przyszłość przez natychmiastowe zawarcie odnośnych konwencji i układów teraz, gdy jeszcze los ich tylko od nas zależy, gdy jeszcze mamy możność skutecznego nacisku, gdy jeszcze nie wnięszali się do interesów ci, którzy, jak sami najsluszniej stwierdzacie, lada chwila wnięsząć się mogą. Dlatego też każdą dalszą zwłokę w otrzymaniu od Ukrainy odnośnych zobowiązań i to w formie jak najsilniej wiążącej, uważam za niebezpieczną.

NACELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 43297, dnia 31/VII 1920
załącz. Wydział

Scian Wai Wang

K. W. W. W.

Przemysł i zaopatrzenie w żywność
koryfandant: rybnicy "nony"
ofensywa

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York